

CIA zmieniła raport ws. ataku. Zamiast Al-Kaidy był protest przeciw filmowi

Były dyrektor CIA David Petraeus ujawnił, że zaraz po ataku na konsulat USA w Bengazi 11 września ta agencja wywiadowcza podejrzewała, że jego sprawcami są terroryści z Al-Kaidy, ale w raporcie dla rządu na temat ataku zostało to pominięte.

Jako powód ataku podano w tym pierwszym raporcie protesty przeciw antyislamskiemu filmowi wyprodukowanemu w USA.

Na podstawie informacji od Petraeusa republikanie sugerują, że administracja prezydenta Baracka Obamy manipulowała danymi wywiadu, aby przed wyborami nie powstało wrażenie, iż zagrożenie ze strony islamskiego terroryzmu jest nadal wielkie mimo zabicia Osamy bin Ladena w maju 2011 r.

Były szef przed komisją

Petraeus, który 9 listopada podał się do dymisji, kiedy wyszedł na jaw jego intymny związek z autorką jego biografii, składał w piątek wyjaśnienia w sprawie ataku w Bengazi przed komisjami ds. wywiadu w Senacie i Izbie Reprezentantów. Przesłuchania odbywały się przy drzwiach zamkniętych, ale kongresmani i senatorowie, którzy je prowadzili, przekazali mediom informacje na temat ich przebiegu.

Republikański kongresman Peter King oświadczył, że Petraeus powiedział komisji Izby Reprezentantów, iż natychmiast po ataku w Bengazi CIA ustaliła, że podejrzewa się o to Al-Kaidę, ale w raporcie agencji dla rządu informacja ta została wykreślona.

więcej na tvn24.pl